

hab. Edwardowi Stańkowi, a wieczorem po kolacji wziąć udział w tradycyjnym spotkaniu informacyjnym, podczas którego poinformowano się wzajemnie o planach i aktualnościach wydawniczych, podejmowanych pracach i organizowanych spotkaniach naukowych oraz innych bieżących sprawach życia patrystycznego.

Drugi dzień sympozjum rozpoczęto Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. Stanisława Longosza i z homilią Dostojnego Jubilata ks. prof. dra hab. Edwarda Stańka. Podczas zaś ostatniej i trzeciej przedpołudniowej sesji naukowej, poświęconej donatyzmowi, najpierw zaprezentowano dwie prelekcje w formie dwóch sobie przeciwnych głosów: ks. prof. dr hab. Antoni Żurek (Tarnów) – *Donatyzm w Afryce Północnej (prezentacja założeń donatyzmu)*; ks. dr hab. Tomasz Kaczmarek (Włocławek) – *Augustyn do braci ex parte Donati (obrona przed donatyzmem)*. Po dyskusji nad referatami i krótkiej przerwie na kawę zaprezentowano jeden komunikat: ks. dr Stanisław Adamiak (Toruń – Rzym) – *Trwałość fenomenu donatyzmu w V i VI wieku*. Po jego wysłuchaniu miały miejsce trzy tradycyjne prezentacje doktorskie: dr Rafał Toczko (Toruń) – *Obraz heretyka. Pelagiusz i jego poglądy w pismach Augustyna z lat 415-418*; ks. dr Wojciech Zimny (Szczecin) – *Wiara trynitarna a jedność Kościoła. Wprowadzenie do „De fide” św. Ambrożego z Mediolanu*; o. dr Krzysztof Wendlik OSPPE (Kraków) – *Zagadnienie unii hipostatycznej w dziele Wigiliusza z Tapsos „Przeciwko Eutychesowi”*.

Całość sympozjum podsumował prezes Sekcji Patrystycznej ks. prof. dr hab. M. Szram, który też podziękował Władzom diecezji tarnowskiej za przyjęcie i organizację obecnego spotkania patrystycznego w Starym Sączu, oraz poinformował wszystkich, że następne doroczne spotkanie Sekcji Patrystycznej odbędzie się w Katowicach w dniach 19-21 IX 2012 r. na temat: *Zło w człowieku, Kościele i świecie według Ojców Kościoła*.

Stanisław Longosz – Lublin, KUL

18. WRĘCZENIE KSIĘGI JUBILEUSZOWEJ KSIĘDZU PROFESOROWI DR. HAB. EDWARDOWI STAŃKOWI (Stary Sącz, 20 XI 2011)

Podczas dorocznego spotkania Sekcji Patrystycznej przy Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Starym Sączu, w dniach 19-21 IX 2011 r., w rekolekcyjnym Domu Pielgrzyma „Opoka” diecezji tarnowskiej, we wtorek 20 IX 2011 r., w trakcie sesji popołudniowej o godz. 16.00 miała miejsce uroczystość wręczenia Księgi Jubileuszowej ks. prof. dr hab. Edwardowi Stańkowi. Prezes Sekcji Patrystycznej, ks. prof. dr hab. Mariusz Szram (KUL, Lublin), otwierając obrady sesji popołudniowej zapowiedział, że główną jej treścią będzie wręczenie Księgi Jubileuszowej w postaci 55. tomu „Vox Patrum” (30:2010, ss. 982), Księdzu prof. dr hab. Edwardowi Stańkowi z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Wezwał więc najpierw ks. Jubilata do zajęcia miejsca w specjalnie przygotowanym fotelu i zaznaczył, że wręczana księga jest wyrazem uznania zasług wobec patrystyki polskiej ze strony kolegów i przyjaciół, składa się z 5 listów gratulacyjnych, 48 artykułów oraz 7 przekładów. Następnie przedstawił ks. Jubilata jako człowieka oddanego patrologii i homiletyce: „W licznych tomach homilii ks. Jubilata wartościami prezentowanymi są wiara, mądrość, prostota i piękno. Tak, jak Ojcowie Kościoła, Jubilat jawi się nam jako «retor i prorok», który harmonijnie łączy pracę duszpasterza, wykładowcy

i wychowawcy. Jubilat potrafił w życiu znaleźć arystotelesowską μεσότης. W mowie pochwalnej św. Grzegorza Taumaturga ku czci Orygenesza znajdują się słowa, które można w pełni odnieść także do Jubilata:

„Rozwijał przed nami wszelkie argumenty, pociągał, jak, mówi przysłowie, za wszelkie sznurki i wykorzystywał wszelkie swoje siły [...], stwierdzając, że tylko ten żyje uczciwie i w sposób godny istot obdarzonych rozumem, kto potrafi poznać samego siebie, a potem uświadomić sobie, co jest prawdziwym dobrem, do którego powinien dążyć, a co prawdziwym złem, którego powinien unikać. Ganił nieuctwo i wszelkich nieuków, wskazując, że jest ich bardzo wielu i że na wzór bydła są umysłowymi ślepcami, nie rozumieją, kim są naprawdę, błędzą jak istoty pozbawione rozumu, nie wiedza, co jest dobre, a co złe, i nawet nie chcą się tego dowiedzieć, a za jedyne dobro uważają pieniądze, sławę, aplauz ze strony społeczeństwa, cieleśne zdrowie, i tylko o to zabiegają. Tylko to cenią ponad wszystko i starają się zdobyć jedynie te zawody, które im mogą owe rzekome dobra zapewnić, a więc zawód wojskowego, adwokata, prawnika. Słusznie zapowiedział, że i nam to grozi, jeśli zaniedbamy kształcenie umysłu, który powinien kierować całą naszą osobowością [...]. Moim zdaniem źródłem wszystkiego co on głosi, jest jego udział w Duchu Świętym. Jednakowego natchnienia bowiem potrzebują prorocy i ci, którzy słuchają proroków; nie potrafi zrozumieć proroka ktoś, komu ten sam Duch, który jest autorem proroctwa, nie udzielił łaski zrozumienia jego słów [...]. Ten człowiek otrzymał największy dar od Boga i uzyskał najlepszy los z niebios: jest tłumaczem słów Bożych wobec ludzi, rozumie sprawy Boże tak, jakby mu je Bóg tłumaczył, i opowiada o nich ludziom tak, aby je rozumieli” (Gregorius Thaumaturgus, *In Origenem oratio panegyrica* 6, 74-77, 179, 181, tłum. S. Kalinkowski, ZMT 11, Kraków 1998, 58-59; 74-75).

Prowadzący ceremonię życzył następnie ks. Jubilatowi, aby ów duch twórczy, obecny w jego życiu, promieniował także na dalsze lata. Następnie ks. prof. dr hab. Jan Żelazny (UPJPII) zaprezentował sylwetkę Jubilata, jego dorobek naukowy oraz dołączył do tego garść osobistych wspomnień:

„Jest dla mnie wielkim zaszczytem propozycja ze strony zarówno naszej Sekcji jak i Redakcji «Vox Patrum» dokonania prezentacji osoby Dostojnego Jubilata, Księdza Profesora dr hab. Edwarda Stańka. Droga życiowa Księdza Profesora Edwarda Stańka rozpoczęła się 13 czerwca 1941 roku w Wadowicach. Po zdaniu matury w 1959 r., wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Bezpośrednio po święceniach kapłańskich otrzymanych z rąk ks. abpa K. Wojtyły 11 IV 1965 r. przez rok pracował na parafii w Szczyrku (1965-1966). Decyzją ówczesnego metropolity, ks. abpa Karola Wojtyły, w 1966 r. został skierowany na studia: na czas studiów licencjackich zamieszkał w Krakowskim Seminarium Duchownym. W 1969 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie obronił pracę licencjacką pt.: *Angelologia «Pasterza» Hermasa*, następnie udał się zagranicę (1968) przez Rzym z zamiarem podjęcia studiów specjalistycznych w Paryżu. Problemy zdrowotne kazały mu jednak przerwać studia w Rzymie i dokończył je już w kraju broniąc rozprawy doktorskiej pt.: *Eklezjologia Ambrozjastra* na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie (1974). Kolokwium habilitacyjne na podstawie rozprawy pt.: *Usprawiedliwiający charakter wiary. Studium porównawcze «Komentarzy do Listów św. Pawła» Ambrozjastra i Pelagiusza* miało miejsce w 1984 r. na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Obok pracy patrologa, Ksiądz Profesor przejął na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie Katedrę Homiletyki (1986-1996), a w latach 1993-2001 był rektorem Metropolitalnego Seminarium Duchownego. Reforma studiów podjęta z jego inicjatywy, wprowadzenie rocznych praktyk, układ ćwiczeń, troska o wydzielony czas formacji odseparowany od zajęć uczelnianych – to wartości, które zostały na stałe wniesione do procesu formacyjnego przyszłych kapłanów nie tylko Archidiecezji Krakowskiej.

Swoje zainteresowania naukowo-dydaktyczne skoncentrował głównie na patrystycznej eklezjologii, homiletyce i ascezie. Dla młodszych adeptów był mistrzem 16 prac doktorskich, 39 licencjackich i 204 magisterskich. Pozostawił też po sobie imponującą ilość publikacji – 115 większych lub mniejszych tytułów książek (w tym 5 patrystycznych), co każdego badacza skłania do pochylenia przed nim głowy.

Do powyższego «ofcjalnego» życiorysu pozwolę sobie dołączyć jeszcze «garść» osobistych wspomnień, które rzucą nieco światła na nietuzinkową osobowość naszego Jubilata. Z Księdzem Profesorem spotkałem się po raz pierwszy w 1983 r., w czasie rekolekcji dla studentów, jakie wygłosił przed konsekracją kościoła pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach przez papieża Jana Pawła II; trafiłem tam jako *przymuszony* student III roku fizyki, i po raz pierwszy spotkałem księdza mówiącego jasnym, precyzyjnym językiem. Mówił odwołując się do historii jako jednego z elementów sprawdzających prawdziwość eksperymentu, jakim jest życie człowieka. Do mnie, młodego fizyka eksperymentatora, przemawiało to bardzo mocno. Tak spotkałem się z historyczną koncepcją egzegezy, z wykładem wiary zanurzonym w historii wspólnoty, jaką tworzą uczniowie Chrystusa. Wspólnoty, w której – paradoksalnie – czas nie stanowi nieprzekraczalnej granicy, a mądrość *eksperymentu*, szczególnie tego *udanego eksperymentu*, jakim jest życie świętego Ojca Kościoła, pozwala na ubogacenie samego doświadczalnika. Ten historyczny wymiar dogmatu, życia człowieka, wyzwań, jakie stoją przed nim i odpowiedzialności, stał zawsze w centrum poszukiwań naukowych Księdza Profesora, zarówno na płaszczyźnie patrologii jak i homiletyki. Kolejne spotkania to czas uczestnictwa w seminariach Księdza Profesora. Tu uwidoczniły się, moim zdaniem najważniejsze, trzy cechy badań i pracy naukowej Jubilata.

Ksiądz Profesor Edward Staniek nie bał się pytań, zarówno trudnych, jak i trywialnych. Nie zawsze miał odpowiedź. Czasem pokazywał, że możliwa jest niejedna odpowiedź na pytanie. W pisaniu prac nie bał się wolności badań, tez i wniosków i odważnie zgadzał się na nią w wydaniu «nieopierzonych» jeszcze adeptów teologii. Był jeden warunek – analiza, tekst, spotkanie z prawdą. «Jeśli umiesz to argumentować odwołując się nie tylko do własnego mniemania, ale przy pomocy tekstu, przy pomocy tego, co analizujesz, pisz» – tak często powtarzał. Takie słowa motywowały do stawiania sobie wymagań i do podejmowania nowych zagadnień. Jednocześnie twarde, wręcz ostre żądanie oddzielania własnych przemyśleń od tego, co jest w miarę obiektywną tezą, wynikającą z analizowanego dzieła, uczyło nas – pokolenie Twoich uczniów – precyzji myślenia. Trzecią cechą było umiłowanie prawdy: prawdy która kazała widzieć w formułach wiary nie zabawę z klockami lego i artystyczną ekwilibrystykę słowami – tezami i definicjami mającymi zaszokować i zadziwić odbiorcę, ale prawdy, mającej w sobie siłę przemiany ludzkiego życia. Dla Profesora gęszcz definicji i poglądów nie był nigdy światem wirtualnym, istniejącym w ramach określonej

struktury chwilowej, ale Prawda w tym ukryta była siłą, była czymś konkretnym, w konkretny sposób oddziaływującą na rzeczywistość. Myślę, że ta odwaga stawiania pytań, ta odwaga każąca na nowo odpowiadać i rozważać oczywiste nieoczywistości, każąca szukać Prawdy, a nie tylko dopisywać kolejne przyczynki do traktatów, których nie czyta już nikt poza wąskim gronem specjalistów, zawsze charakteryzowały naukowe badania Księdza Profesora Edwarda Stańka.

Dane mi było zostać „pretorianem” – tak cześć kleryków nazywała współpracowników Księdza Profesora jako Rektora Seminarium Krakowskiego. Część podjętych przez Jubilata decyzji i zmian wpisała się na trwałe w sposób kształcenia kandydatów do kapłaństwa w naszym kraju. Mnie zafascynowało, obok innych kwestii, jedno: akceptacja dla inności. Nie fałszywa tolerancja, ale akceptacja dla inności. Jeśli coś było zgodne z Ewangelią, do której tak często się odwoływałeś, to padało stwierdzenie: «ja go nie rozumiem, ale nie widzę, aby cokolwiek w tym było niezgodne z Ewangelią», i sformułowanie to kończyło dyskusję. Umiłowanie tradycji nie kazało ślepo powielać wzorów, ale kazało szukać tego, co istotne, tego co jest zbudowane na Prawdzie. W imię tego poszukiwania uczyłeś akceptować inność, pojętą jako inną formę tego samego umiłowania Prawdy. Ten szacunek dla odrębnego, umotywowanego zdania, w połączeniu z gotowością do stawiania pytań, i z uszanowaniem wolności, cechował bowiem nie tylko badania naukowe, ale i całe życie Księdza Profesora. Dziś dalej stawiasz pytania, głosisz rekolekcje, piszesz. Pasja poznania towarzyszy Ci nadal. Oby jak najdłużej, dla dobra tych, którzy mogą się dzięki Tobie ubogacić i kroczyć dalej ścieżkami poszukiwaczy prawdy”.

Po prezentacji sylwetki Księdza Jubilata, widzianej oczami ucznia, laudację, napisaną przez ks. prof. dr hab. Wincentego Myszora (UŚ, Katowice), ze względu na nieobecność jej autora z powodu choroby, odczytał ks. dr hab. Andrzej Uciecha (UŚ, Katowice):

„Do ogłoszenie laudacji *in honorem* Jubilata zostało upoważniony przez zarząd Sekcji Patrystycznej wykładowców patrologii i Redakcję «Vox Patrum», twórców jubileuszowego jego 55. tomu; czuję się wyróżniony tym mandatem i dziękuję. Przy tej okazji pragnę najpierw wspomnieć mistrza krakowskich i warszawskich patrologów, naszego nauczyciela ks. prof. Mariana Michalskiego. Od 1963 r. uczestniczyłem w seminarium magisterskim pod jego kierunkiem, i tam usłyszałem po raz pierwszy o ks. Edwardzie Stańku, niezwykle pozytywną opinię Profesora o nim, zanim spotkałem go osobiście, prawdopodobnie na jakimś kolejnym spotkaniu seminaryjnym. Myśli zaś i tradycji ks. prof. Mariana Michalskiego w późniejszej twórczości naukowej i dydaktycznej ks. E. Stańka jest bardzo wiele: najwięcej z Michalskiego – tak mi się wydaje – pozostało w jego pracy naukowej w zakresie metody i nauczania. Podobnie jak prof. Michalski, tak i on najpierw stawia pytania i szuka problemów, i to z dzisiejszego, współczesnego punktu widzenia; pyta m.in. o to, co może zainteresować słuchacza wykładów. Drugi aspekt spuścizny ks. Michalskiego w pracy ks. Stańka zaznacza się w pierwszeństwie wykładów przed pisaniem. Ksiądz Michalski był przede wszystkim wykładowcą i nauczycielem akademickim, a potem dopiero badaczem: badania naukowe wiązały się ściśle z jego nauczaniem. Z pewnością z inspiracji ks. Michalskiego ks. Staniek zajął się teologią judeochrześcijańską: to on w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku polecał nam lekturę pism Jeana Daniélou, a opracowanie angelologii w *Pasterzu* Hermasa przez ks. Stańka, było jednym z pierwszych artykułów poświęconych teologii judeochrześcijańskiej

w Polsce (por. STV 1:1971, 51-82). Z pewnością z inspiracji ks. Michalskiego powstała praca doktorska ks. Stańka: *Eklezjologia Ambrozjastra* (por. *Tajemnica Kościoła według Ambrozjastra*, AnCra 9:1977, 207-236; *Widzialny aspekt Chrystusowego Kościoła według Ambrozjastra*, AnCra 10:1978, 183-210). Ks. Staniek kontynuował tym samym naukowe zainteresowania prof. Michalskiego, co nie pozbawiało przecież oryginalności jego własnych rozwiązań w polskiej literaturze przedmiotu. Tematyka jego naukowych opracowań zmierzała w kierunku pastoralnym i homiletycznym, na co wskazują jego publikacje na temat Eucharystii, pokuty i kapłaństwa a przede wszystkim kaznodziejstwa Ojców Kościoła (por. J.W. Żelazny, *Wykaz drukowanych prac ks. prof. Edwarda Stańka*, VoxP 30:2010, t. 55, 21-22).

Tu chciałbym przypomnieć drugi bardzo rozległy zakres aktywności ks. prof. Stańka, to znaczy jego działalność naukowo-dydaktyczną. Została ona dobrze udokumentowana w wykazie prac dyplomowych powstałych pod jego kierunkiem, jako kierownika Katedry Homiletyki i Katedry Patrologii i Historii Dogmatu (por. F. Ślusarczyk, *Wykaz prac dyplomowych napisanych pod kierunkiem ks. prof. E. Stańka*, VoxP 30:2010, t. 55, 29-41). Nie da się oczywiście przedstawić w skrócie tematyki prac dyplomowych, bo jest to 16 doktoratów, 39 kościelnych licencjatów i 204 magisteriów, powstałych w latach 1975-2008, z inspiracji i pod kierunkiem ks. prof. Stańka. Charakteryzuje je jednak to, że w większości są to prace z patrologii, a w tym okresie ks. Staniek zajmował się także praktycznie i teoretycznie homiletyką; z tej dziedziny opublikował także najwięcej prac własnych. Podział tematyki patrystycznej i homiletycznej utrzymał się wprawdzie w miarę równomiernie w tematyce prac doktorskich; z 16 rozpraw 9 dysertacji zajmuje się *stricto* problematyką patrystyczną, a 7 rozpraw poświęcono zagadnieniom homiletycznym. W rozprawach patrystycznych przeważa jednak materiał źródłowy w postaci homilii i kazań Ojców Kościoła. Jeśli promowani przez Stańka doktorzy nauk teologicznych uprawiają dzisiaj homiletykę, to na pewno zostali dobrze „zaimpregnowani” nauką Ojców Kościoła, czyli tradycją kościelnego nauczania (por. pierwszy jego doktorat: K. Panuś, *Ideal chrześcijanina i metody jego realizacji w „Mowach” św. Leona Wielkiego*, 1989). Ks. Staniek w pracach doktorskich przekazał także patrystyczną tematykę badań w Krakowie, którą można nazwać krakowską tradycją patrystyczną. Chodzi o studia nad Ambrozjastrem: od Michalskiego przez Stańka do pracy pod jego kierunkiem ks. Grzegorza Babiarza (por. *Grzech i nawrócenie w życiu ochrzczonych. Studium Komentarza Ambrozjastra do Listów św. Pawła*, 2006). W zagadnieniach rozpraw doktorskich czterokrotnie pojawiał się temat „ideału chrześcijańskiego” (por. *Wykaz prac dyplomowych*), a wskazywało to już na homiletyczne i ascetyczne treści nauczania Profesora.

Preferencje tematyczne Promotora prac dyplomowych z patrologii możemy łatwiej zauważyć, gdy uwzględnimy źródła, czyli zainteresowanie twórczością Ojców Kościoła. Widoczna jest wyraźna przewaga prac na temat św. Augustyna, z którego ks. prof. Staniek wypromował jednego doktora, czterech licencjatów kanonicznych i doprowadził do dyplomu trzydziestu magistrów (por. *Wykaz prac dyplomowych*). Podobnie rozkładały się proporcje w badaniach pism Jana Chryzostoma, z których ks. Prof. Staniek wypromował jednego doktora, przygotował trzy licencjaty i dwudziestu czterech magistrów. Większe zainteresowanie wśród studentów ks. prof. Stańka zyskali także Tertulian i Cyprian z Kartaginy. Badania nad kilku wybranymi Ojcami Kościoła przeprowadził przez

magisterium, licencjat aż po doktorat; tym sposobem zajął się pismami i teologią Leona Wielkiego, Orygenesisa i Cezarego z Arles. Analogicznie zastosował także taką samą metodę w przygotowaniu swoich uczniów jako następców na Katedrach Patrologii i Homiletyki.

Homiletów kształcił ks. Staniek poczynając od Ojców Kościoła. Patrologów doprowadzał do doktoratu przez magisterium i licencjat z teologii patrystycznej. Można powiedzieć, że większość doktorów nauk teologicznych w zakresie patrologii w Krakowie ukończyło całość studiów patrystycznych (od magisterium po doktorat) pod kierunkiem ks. prof. Stańka; okazał się on przez to nie tylko kontynuatorem ks. prof. Mariana Michalskiego na Katedrze Patrologii i Historii Dogmatu, ale także twórcą szkoły krakowskiej w nowym stylu. Ten nowy styl ujawnił się na seminarium ks. Stańka, nie tylko liczbą wypromowanych doktorów, wykształconych kompletnie (od magisterium po doktorat), ale także przez metodę naukowej pracy seminaryjnej, której teoretyczne założenia naszkicował swego czasu w swoim artykule poświęconym właśnie seminarium z patrologii (por. *Seminarium z patrologii*, VoxP 9:1989, z. 16, 283-286).

W pewnym skromnym stopniu miałem okazję obserwować pracę seminarium z patrologii pod kierunkiem ks. Stańka, gdy uczestniczyłem kilka razy w spotkaniach w Zakładzie Patrologii na ul. Kanoniczej w Krakowie. Obserwację jego pracy seminaryjnej polecam młodszemu kolegom, którzy rozpoczynają pracę naukową ze studentami. Z własnego doświadczenia promotora kilkunastu prac wiem, jak wiele trudności sprawia zaproponowanie odpowiedniego tematu, zagadnienia, które jest ciekawe, ale jednocześnie któremu student może sprostać (przypominam sobie wśród wielu anegdotycznych historii ks. prof. Michalskiego także i tą, gdy pytałem, lub ktoś z kolegów pytał go o jakiś dobry temat do napisania rozprawy doktorskiej, wówczas Profesor odpowiedział: «gdybym taki temat dzisiaj miał, to sam bym go napisał»). Z wykazu prac dyplomowych, napisanych u ks. Stańka wynika, że takich tematów do napisania miał wiele, i co więcej, w napisaniu ich skutecznie pomagał. Wśród wielu interesujących zagadnień prac dyplomowych, które ks. Staniek proponował swoim studentom, znalazłem jeszcze tematy, które sięgają historii patrologii i nauki historii dogmatów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Są to m.in. prace poświęcone myśli naukowej ks. prof. Władysława Grzelaka, poprzednika ks. Mariana Michalskiego na Wydziale Teologicznym w Krakowie (por. prace magisterskie: S. Polak, *Rozprawa ks. J. Rostworowskiego pt. «Charakter i znaczenie biskupstwa w pierwszych dwu wiekach dziejów Kościoła» w świetle krytyki ks. Wł. Grzelaka*, 1976, oraz A. Trzop, *Najnowsze przepisy o szafarzu bierzmowania w świetle studium ks. Wł. Grzelaka: «Kapłan w roli szafarza bierzmowania»*, 1977).

Wieloletnia praca naukowo-dydaktyczna ks. prof. Stańka zasługuje w środowisku polskich patrologów na szczególne uznanie i wdzięczność. Wyprowadził wielu pracowników naukowych i dydaktycznych, przekazał im najlepsze tradycje krakowskiej patrologii i nauczył ich, jak przedstawiać Ojców Kościoła w sposób interesujący dla polskich teologów. Zaslóg ks. prof. Edwarda Stańka na polu homiletycznym nie da się wyliczyć w krótkim przemówieniu laudacyjnym; nawet tego nie próbuję. Podam tylko do wiadomości pewną informację, która nie ujawnia czegoś nieznanego, przeciwnie, potwierdza to, co zebrani patrologowie i niepatrologowie dobrze znają. Otóż w czasie wycieczki na zachodnią Ukrainę zapytałem jednego z księży, pracujących w lwowskiej archidiecezji o pomoce duszpasterskie, katechetyczne i homiletyczne z Polski. Znał tylko publikacje ks. Stańka, znał je lepiej ode mnie, bo wyliczył książki, które już nabył i pytał

o nowości homiletyczne, które chciał jeszcze zdobyć. Z wielką radością przedstawiłem się temu księdzu jako znajomy ks. Edwarda Stańka i wyraźnie zyskałem w jego oczach. Taka sytuacja mogła się powtórzyć nie tylko na Ukrainie, ale także w Słowacji, Rosji, Bułgarii, Litwie, nie mówiąc już o Polsce.

Szanowni Patrologowie, musimy sobie dokładnie uświadomić to, co się stało z Ojcami Kościoła, nauką patrystyczną w homiletycznym wydaniu ks. prof. Stańka. Uprawiamy patrologię najczęściej w sposób akademicki, ucząc jej w seminariach duchownych i na wydziałach teologicznych, istnieje jednak problem sposobu jej wykładania. Ojcami Kościoła nie są zainteresowani polscy dogmatycy i moraliści, w małym również stopniu interesują się nimi historycy, pastoraliści i duszpasterze. Przed wielu laty, gdy zapytałem ks. prof. Mariana Michalskiego, a był, jak wiemy, znakomitym wykładowcą, jak wykladać patrologię, a dokładniej, o co chodzi w studiowaniu Ojców Kościoła, odpowiedział mi dokładnie tak: «Nie wykładaj Ojców Kościoła, tylko zajmuj się współczesną teologią i pytaniami dzisiejszych słuchaczy. Rób to tylko w sztafażu Ojców Kościoła, przyjmując ich nauczanie, jako pretekst do szukania rozwiązania dzisiejszych problemów». Te właśnie zalecenia ks. prof. Mariana Michalskiego, realizuje w sposób doskonały ks. Edward Staniek. Chciałbym wskazać przede wszystkim na takie publikacje jak *Rekolekcje ze św. Augustynem* (Kraków 1994 i 1997), *W skarbcu starożytnego Kościoła* (Kraków 1997) i *Aktualność katechezy Ojców Kościoła* (Kraków 2006). Ks. Staniek zajął się teoretyczną stroną homiletycznego wykorzystania nauki Ojców Kościoła, jak wskazują to liczne artykuły w «Materiałach Homiletycznych» oraz innych publikacjach, zwłaszcza w pracach zbiorowych.

Najważniejsze jednak i godne uwagi jest samo nauczanie ks. Stańka, który sięga do Ojców Kościoła jak do inspiracji, niekoniecznie jak to bywało w kaznodziejstwie starego stylu, do celnych cytatów. W nauczaniu Stańka przejawia się to raczej w nowym stylu nauczania, który można nazwać integralnym; on, podobnie jak Ojcowie Kościoła, przechodzi od egzegezy Pisma Świętego do zagadnień moralnych i duchowości chrześcijańskiej; od dyskusji i polemiki do modlitwy. Jest to nauczanie w pełni współczesne i aktualne, mimo że nawiązuje do nauki patrystycznej. Czasy nasze paradoksalnie zachęcają właśnie do takiej właśnie metody. Jak niedawno wypowiedział się papież Benedykt XVI, nasza europejska rzeczywistość religijna i społeczna przypomina okres schyłkowy Cesarstwa Rzymskiego. W tym aspekcie sytuuje nauczanie ks. Stańka, które nawiązuje do nauczania patrystycznego i szuka odpowiedzi na nasze współczesne pytania «schyłku kultury europejskiej». Pod tym względem można prześledzić także całość twórczości homiletycznej i duszpasterskiej ks. Profesora Edwarda Stańka: jest to z pewnością zadanie na niejedną pracę dyplomową.

Dzisiaj, wręczając Jubilatowi Księgę in honorem, w postaci 56. tomu «Vox Patrum» – tu warto zauważyć, że Redakcja «Vox Patrum» niemal zawsze, a przede wszystkim bezbłędnie, wyprzedzała wielkie wydarzenia w historii – wyrazamy Księdzu Edwardowi Stańkowi naszą wdzięczność nie tylko za wieloletnią pracę naukowo-dydaktyczną w patrologii, za liczne i inspirujące nas publikacje, ale także za umocnienie nas w sensowności zajmowania się Ojcami Kościoła, za przykłady wykorzystania nauki patrystycznej w duszpasterskim nauczaniu i za duchowe wsparcie światłem Ojców Kościoła. Życzymy, do 101 opublikowanych książek, nie licząc wielu wznowień, dalszych 101, oraz zdrowia dla ich napisania i Błogosławieństwa Bożego”.

Po wysłuchaniu laudacji autorstwa ks. prof. W. Myszora Prezes Sekcji ks. Mariusz Szram podziękował ks. dr hab. Andrzejowi Uciesze za jej odczytanie, a następnie sam przeczytał adres w języku łacińskim, który dla Jubilat napisał p. prof. dr hab. Jerzy Andrzej Wojtczak-Szyszkowski (UW), a którego tekst znajduje się na początku Księgi Jubileuszowej (s. 15). Potem nastąpiło uroczyste wręczenie Księgi Jubileuszowej Dostojnemu Jubilatowi, a okolicznościowy bukiet kwiatów wręczyła mu p. dr Monika Ożóg (UO), wszyscy zaś zgromadzeni trzykrotnie odśpiewali mu *Plurimos annos*. Po ukończeniu śpiewu Jubilat serdecznie podziękował zgromadzonym za śpiew złożone życzenia.

Kolejnym punktem uroczystości były życzenia dla Jubilata ze strony osób zebranych na sali. Pierwszym z przemawiających był ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski, kierownik Katedry Patrologii Greckiej na KUL-u. (przyszedł o kulach, z powodu kontuzji kolana). W swoim słowie wyraził więź duchową z Jubilatem, który jest mu bliski życiowo w tym, co pisał na temat myśli Ojców Kościoła, zwłaszcza ich pojęcia dobra i miłości, stąd też dla przemawiającego jest on bliski chrześcijańskiego ideału: służy bowiem kerygmatowi i ewangelizacji, odznaczając się humanizmem chrześcijańskim na wzór św. Grzegorza z Nazjanzu.

Ks. prof. dr hab. Stanisław Longosz, dyrektor Ośrodka Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL, redaktor naczelny „Vox Patrum” i twórca Księgi Jubileuszowej w swoim przemówieniu uzupełnił wstępne słowo Prezesa Sekcji ks. Mariusza Szrama zaznaczając, że wręczana Księga Jubileuszowa została przyznana i zrealizowana nie tylko przez Sekcję Patrystyczną przy Komisji Nauki Wiary KEP, ale także przez Instytut Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL i Radę Naukową „Vox Patrum”. Ks. S. Longosz podziękował ks. Jubilatowi za wieloletnią współpracę z Instytutem Badań nad Antykiem Chrześcijańskim i za wygłaszane na organizowanych przez niego ogólnopolskich sympozjach referaty, za współpracę z „Vox Patrum” i publikowane w nim artykuły (8), głównie z eklezjologii patrystycznej. Podkreślił również, że Jubilat potrafił umiejętnie łączyć myśl Ojców Kościoła ze współczesnością. Na zakończenie swego wystąpienia, ks. prof. S. Longosz, który 3 lata wcześniej obchodził swój jubileusz, powiedział do ks. Jubilata: „Przyjmujemy Cię do Grona Jubilatów. Nie wierz we wszystko, co Ci dziś mówią «kadzący»; teraz dużo śpij, mało jedz, twórz i pisz. Czuj się dobrze w Gronie Jubilatów, bo to Konwent Seniorów”.

Ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann, kierownik Katedry Literatury Wczesnochrześcijańskiej w Instytucie Filologii Klasycznej KUL, przyznał, że ks. Jubilat w swoim życiu łączy niewątpliwie wiarę z wiedzą – *fides et ratio*, co widać m.in. w głoszonych przez niego kazaniach. Wspomnił przy tym, że przypomina sobie dobre reakcje księży z konwiktu KUL po kazaniach wygłoszonych tam przez ks. Jubilata: „*Mens sana in corpore sano* – mocy ducha i ciała w dalszym życiu”.

O. prof. dr hab. Henryk Pietras SJ, rektor Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie podkreślił inspirującą rolę ks. Jubilata w posłudze myślenia: 25 lat temu Jubilat zainicjował w Krakowie przy ul. Kanoniczej 11 spotkania patrystyczne, poświęcone nurtującym tematowi tej dyscypliny; są one czymś, co pozwala lepiej myśleć. Te spotkania uczą dobrego uprawiania teologii, gdyż inspirujące myślenie staje się wszechnicą teologii.

Pan dr Stanisław Kalinkowski, starszy wykładowca Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie, tłumacz chrześcijańskiej literatury greckiej, zwłaszcza pism Orygenes, wypowiedział kilka słów życzeń od środowiska

warszawskiego i dawnego środowiska ks. prof. Mariana Michalskiego (ATK/UKSW), dziękując ks. Jubilatowi za inspiracje i za przyjaźń, którymi może się cieszyć.

Ks. prof. dr hab. Bogdan Czesz, kierownik Zakładu Teologii Patrystycznej UAM w Poznaniu, w swojej przemowie ku czci ks. Jubilata podkreślił trzy aspekty, w jakich jawi mu się jego osoba. Najpierw wskazał na relacje łączące środowisko poznańskie ze środowiskiem krakowskim wspominając: „Dnia 9 VI 1988 r. uzyskałem habilitację na dawnym PAT w Krakowie, a habilitacja ta była dla mnie swego rodzaju przyjemnością, jeśli taka rzecz może być przyjemnością, a to ze względu na przyjazny człowiekowi styl przeprowadzania samego przewodu habilitacyjnego, zarówno przez ks. prof. dr hab. Kubisia, jak i właśnie ks. prof. dr hab. Edwarda Stańka”. Po drugie, ks. B. Czesz opisał fenomen ks. prof. Edwarda Stańka: „wydaje mi się, że to styl łączenie teorii z praktyką. Jego styl polega na tym, że mówi i naucza w duchu Ojców Kościoła. To staje się świadectwem i za to należą mu się wielkie podziękowania”. Po trzecie, ks. B. Czesz zauważył, że dziś na uczelniach ma miejsce swoista produkcja punktów za osiągnięcia naukowe, czym zaczyna się mierzyć naukowiec, natomiast np. św. Augustyn z Hippony, mówił o aplikacji różnych przeciwności przez pasterza. Akceptacja przeciwności życiowych, mierzenie się z chorobą oraz z przeciwnościami życiowymi i chorobami u innych, to mądrość serca. Ta mądrość serca, osiągnięta przez studium i dobre życie, jest właśnie widoczna u ks. Jubilata.

Ks. prof. dr hab. Norbert Widok, adiunkt w katedrze Historii Kościoła i Patrologii WT UO, wspominał pierwsze swoje spotkania z ks. Jubilatem. Otóż Sekcja Patrystyczna w 1988 r. miała swe doroczne spotkanie w Nysie. To wówczas podczas obrad zetknął się on pierwszy raz z charakterystycznym dla Jubilata, odkrywczym stawianiem pytań badawczych. Metodę tych pytań można określić trójmianem: „pytanie – prowokowanie dobrego – poszukiwanie”. Ks. Jubilat postawił wtedy charakterystyczne pytanie: „Dlaczego na ołtarzu nie ma do tej pory wyniesionego błogosławionego małżeństwa?”. Po latach, 21 X 2001 r. w Rzymie, papież Jan Paweł II po raz pierwszy w historii Kościoła beatyfikował w parę małżeńską: Luigi (1880-1951) i Maria (1880-1951) Beltrame Quattrocchi. Proroczymi stały się zatem słowa ks. Jubilata, mówiącego o powołaniu do świętości wszystkich wiernych, w tym również rodzin i małżeństw, które osiągają ten cel idąc własną drogą.

Ks. dr Krzysztof Sordyl z Diecezji Bielsko-Żywieckiej, który jest w trakcie pisanie rozprawy habilitacyjnej w Rzymie, przemówił w imieniu kapłanów, którzy w latach 1993-1999 spotkali ks. Jubilata w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej, wspominał, że były roczniki seminaryjne, które w dużym procencie uczestniczyły w seminarium magisterskim z patrologii prowadzonym przez ks. Jubilata. Udział w tym seminarium służył im później w pracy duszpasterskiej. Na seminarium naukowym z patrologii uczyli się bowiem od Jubilata mądrości serca.

Ks. dr Józef Pochwat MS, przemawiając oświadczył, że jest: jednym z 204 magistrów, jednym z 39 kościelnych licencjuszy, jednym z 16 doktorów i chyba pierwszym historycznie zakonnikiem, który zaczął uczęszczać na seminarium magisterskie z patrologii do ks. prof. Edwarda Stańka. W opinii kleryków ks. Jubilat był wtedy uznawany za bardzo wymagającego promotora (pseudonim: „piła”), wielu kolegów odradzało mu zatem zapisanie się na seminarium magisterskie z patrologii, proponując łatwiejsze seminaria. Ks. J. Pochwat pomyślał wtedy: „jak będę za słaby, to mnie najwyżej z seminarium wyrzuci”. Ks. Jubilat jednak go nie wyrzucił, a obecnie pisze rozprawę habilitacyjną w Krakowie.

Jako ostatni, głos zabrał sam Jubilat mówiąc:

„Dziękuję to, co usłyszałem, przez 8, bo jest to laudacja. Każdemu musiałbym uściśnić dłoń. To jest pieśń pochwalna, ale nie ku mojej chwale, ale ku czci Pana. Środowisko patrystyczne, to grupa, gdzie ludzie są sobą. Mają swoją własną twarz, każdy ma wady, ja osobiście mam siedem wad głównych, a wszystkie w dobrym stanie. Moje studia patrystyczne, to była decyzja ks. kard. Karola Wojtyły. Po doktoracie poszedłem do Kardynała, któremu powiedziałem, że jestem teraz przygotowany do pracy duszpasterskiej, i podałem mu nawet pięć argumentów, aby nie podejmować dalszej pracy naukowej. Ks. Kardynał wysłuchał mnie i powiedział: «Tak..., ale habilitację napiszesz. Twoje argumenty są przekonujące, ale habilitację napiszesz. Resztę zostawmy Panu Bogu». Ks. Marian Michalski nakierował mnie na sposób prowadzenia pracy badawczej mówiąc: «Masz się spotkać z Ojcem Kościoła, kiedy znajdziesz się na rynku, to masz z nim rozmawiać na temat rynku». I dalej ks. M. Michalski kontynuował: «Bardzo ważna jest kwestia komunikacji, spotkania się z Ojcami Kościoła». Na co ks. E. Staniek odpowiedział: «Bardzo często w moim życiu spotykam się z ludźmi, zwracam uwagę na aktualność życia. Stąd nie poświęcę ośmiu godzin dziennie na pracę nad tekstem». W odpowiedzi usłyszał od ks. M. Michalskiego: «Ty nie masz dużo pisać, ale masz stawiać pytania». Dlatego je często stawiam. Na przykład w tej chwili postawię Wam dwa:

1. Dlaczego Kościół katolicki skreślił teraz z listy siedem możliwości odpuszczania grzechów (por. np. Origenes, *In Leviticum hom.* 2, 4: chrzest, męczeństwo, jałmużna, odpuszczanie z serca grzechów bliźnim, nawrócenie grzesznika z błędnej drogi, pełnia miłości, ostatni zaś, siódmy, polega na wyznaniu grzechu kapłanowi), a zostawił tylko jedną możliwość – rozgrzeszenie przez spowiedź uszną?

2. Dlaczego Kościół katolicki jest zbudowany na ślubie: małżeństwo jest ślubem, celibat jest ślubem, życie zakonne jest ślubem. Co więcej, jeszcze w XVII wieku istniało wyraźne rozróżnienie pomiędzy ślubem prostym, a ślubem wieczystym. Dziś praktycznie istnieje tylko ten ostatni, dlaczego?

Na zakończenie chciałbym jeszcze podziękować ks. Markowi Starowieyskiemu. Podczas mego pobytu w Rzymie przeszedłem zawał, potem pojechałem do Paryża, aby kształcić się u Jana Daniélou, ale został kardynałem. Zatem, za radą właśnie ks. Marka, pojechałem do Krakowa, do ks. Michalskiego. Po przebytych ostatnio wylewie zostawił mi Pan Bóg głowę, która funkcjonuje w 1/3. Mogę jeszcze myśleć i coś robić, choć dużo zapomniałem, muszę sobie ciągle przypominać wiele rzeczy. Dziękuję wszystkim obecnym za udział w tej uroczystości”.

Po tym przemówieniu prezes Sekcji Patrystycznej ks. prof. dr hab. Mariusz Szram podziękował ks. Jubilatowi za jego słowa i życzył mu zdrowia i wielu sił do dalszej pracy.

Dariusz Kasprzak OFM Cap – Kraków, UPJPII

19. MIĘDZYNARODOWY KONGRES PATRYSTYCZNY W OKSFORDZIE (Oksford, 8-12 VIII 2011)

Już po raz szesnasty zebrali się w Oksfordzie badacze antyku chrześcijańskiego. Tym razem blisko 900 uczestników, wśród których było 12 Polaków, w dniach 8-12 VIII 2011 r. miało możliwość wysłuchania 18 wykładów plenarnych, 474 komunikatów i udziału w 60 warsztatach, a wszystko w szacownych murach Examination